

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

W Krakowie: Administracja „CZASU” także urzędy pocztowe. Miejscową prasa niemiecką księgarnia S. A. Krzyżanowski, handel Nowakowski. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitwymi), za pierwszy raz 10 cent, za każdy następny raz po 5 cent. **Nadane** (na 3 stroniczki dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent, za każdy raz. **Ogłoszenia** do „Czasu” (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złt. od 10 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent od 10 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należycieści uprasza się **napród** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratorzy** przyjmują: **we Lwowie** Agencja „CZASU” w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Halickiej Nr. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumerator p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonnière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylej i Wrocławiu), A. Oppellk, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Roiser & Comp.

I obie zasiadły do herbaty.

Słońce majowe przedarło się przez frankę i padło na jedwabne rzęsy śpiącej dziewczycy. Zbudziła się. Przed nią na stolicku leżał list do Stasia.

— Babuniu! babuniu! zawołała — list jeszcze tutaj!

— Czemu nie dałaś go służącej, gdy szła po jarzynę?

— Ach... zaspalałam! Tak słodko marzyłam!

— Obyś... nie zaspiała szczęścia swego! A przynajmniej ci się, że ciotce Stasia obiecałam, że dam mu odpowiedź dzisiaj najdalej... do południa!

— Do południa! zawołała z przerażeniem dziewczyna i wyskoczyła z białego łóża — on gotów po południu...

— Tak... prawda... gotów pójść do innej!

— Nie... nie... ja sama doręcę mu ten list!

Babunia uśmiechnęła się.

— Sama... mówiła z uśmiechem — sama nie potrzebujesz mu oddawać, bo to jakiś nie wypada. Ale jest na to rada. Pójdiesz do komisyj skarbu. Tam na dole spokasz odzwierne, którego poznasz po libery i twarzy mocno zarumienionej. Jemu oddasz list.

— Wybornie! zawołała z radością dziewczyna — pójdę... pójdę szukać go! A przez drogę będę nuciła sobie w duszy: Gdzież on? woła dusza moja... Gdzież on? pyta spragnione serce... Daj mi się widzieć!... daj mi uczuć uścisk ręki twojej! O gdzieś, gdzie? Gdzie złożę dla cię kwiatek ten?...

— W komisji skarbu, u portyera na dole — zakończyła prozą ten śpiew babunia.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

konstem skarbu wybudowane, częścią dla skarbu nabyte, nie dają tych dochodów jakich po nich się spodziewano, a dalej zamierzam wyliczyć także sposoby, któreby mojem zdaniem na to poskutkować mogły. Nie pochwalam jednakże, żeby wywody moje wys. lęba przekonywały, rozpatrzył się za pomocą, których argumentacja, papartym się, co powiedziałem zamierzam. Powiżę, że jak mi się zdaje, są tego rodzaju, że ani wys. rząd ani wys. lęba nie będą mogły usnąć, że za niedostateczne; albowiem powołam się na sam wys. rząd, na uchwały obu Izb i na prawomocną ustawę. Wszystkie czynności te wielokrotnie i zgodnie wyrażają przekonanie, że galicyjskie drogi żelazne, wybudowane tylko częściami, będą miały podwójny nerw żywotny i popadną w długie suchoty, dopóki nie będą wybudowane jako się nieprzerwaną łańcuchem, poręczającą płodem krajowym naturalne arterya do wywozu. Przekonaniu temu rząd jeszcze w 1872 roku dał wyraz w projekcie ustawy, a raczej w dodanym doń memoriale, na kilku miejscach. Za pozwoleniem panna prezesa odczytam kilka wybitniejszych ustępów z tego i z nowszych memoriałów. Oto co powiedziano: „Za wybudowaniem tej linii, tj. wybudowaniem dziś już linii z Tarnowa do Leluchowa, ale z przedłużeniem jej z Grybowa do Zagórza, przemawiają ważne względy natury powszechnie państwowej i względnie ekonomiczne. Rzecz poszła do komisji, a komisya wys. lęba nie tylko nie sądziła, że rządowi blama, lecz owszem większy jeszcze na zdanie to położyla nacisk, mówiąc w swem sprawozdaniu: Sieć ta, wybudowana, stanie się łącznikiem całkiem, która, jak przewidzieć można, przyniesie Galicji nieobliczone korzyści.“ A w utypie ostatnia powiedziano: „Komisya, dając wyraz przekonaniu, że ustawa ta wielce przyczyni się Galicji do rozwoju materialnego i że przeto ma wielkie znaczenie polityczne, oddaje wys. lębie projekt z wnioskiem, aby zechciała go uchwalić.“ Stosownie do wniosku tego obie lęby uchwaliły go, ustawa stała się prawomocną.

Alle dziwne nieszczęście, które kraj mój przesładowało, nie tak się zmniejszało. Ustawa była tak sformułowana, że nie można było jej wykonać. To nakłoniło rząd w roku następnym wnieść projekt nowy, który mojem zdaniem dawał rządowi możność wykonania już tej budowy. W memoriale odnośnym znów z przysiękami mówo o ważności tej kolei nie tylko dla Galicji, lecz i ze względów powszechnie państwowych. Powiedziano tam: „Interes państwa ogólny, tudzież interes ekonomiczny, przemawiają za wczesnem uzupełnieniem przestrzeni, która niebawem, bo najdalej w kwietniu r. b. ma być w ruch wprawiona.“ a dalej: „Niemieliśmy prawa zachodzi potrzeba poprowadzenia kolei po przebiegu z Bielska i Czarny do Zagórza. Chodzi tu o utworzenie bezpośredniej łączności poręczowej z siecią dróg żelaznych w Galicji środkowej i wschodniej, mianowicie pierwszej galicyjsko-węgierskiej, kolei imienia arcyksięcia Albrechta, kolei Lwowsko-Czerniowieckiej z siecią dróg żelaznych w zachodnich krajach państwa. Na tem polega warunek skutecznego podźwignienia ruchu i dochodów rzeczonych kolei.“ a dalej jeszcze powiedziano: „Reprezentacja państwa uznawa ważność i nagłość tych linii, aby zachodnio-galicyska sieć dróg żelaznych szybko była wybudowana.“ Względem przeto nacisk nie tylko na ważność, lecz i na szybkie wybudowanie. Nadto jeszcze czytamy: „Nie cierpię zwłoki ze względów państwowych uzupełnienia sieci dróg żelaznych w zachodniej części Galicji.“... Tak mówił rząd, wnosząc ustawę.

Ocie lęby uznały prawdziwość tych słów, a sprawozdanie komisji stwierdza nasamprzód, że względ na ważne interesa państwa wymaga rychłego wybudowania rozległej sieci dróg żelaznych w Galicji, a potem uznano, że wykonanie ustawy jest uzasadnione ważnością celów. Dalej mówi komisya: „Południowo-galicyska linia poprzeczna stała się ważnym połączeniem dla rychłego przeniesienia dochodów, tak że ciar, służący co prawda przedewszystkiem celom wybitnie państwowym, nie potrzeba bynajmniej uważać za stracone na zawsze.“ I znów projekt stał się ustawą, po dziś dzień prawomocną. Nie można wprawdzie zaprzeczyć, że nastąpiła późniejsza okoliczność, która przez czas niejaki utrudniała jej wykonanie; w dalszym wywodzie atoli wykazę, iż trudności te oddawa, a z pewnością dziś nie są tego rodzaju, iżby stały się mogły rządowi przeszkodą. Gdy mimo dwa ustawy tych, a szczególnie mimo drugiej ustawy uzupełniającej, nie rozpoczęto budować, wystosowaliśmy tu w r. 1874 do ówczesnego ministra handlu interpelacyę, dla czego nie wybudowano i co rząd uczynić zamysla. Otrzymałmy odpowiedź następującą: „Co do innych linii zachodnio-galicyskich, objętych ustawą z dnia 22 kwietnia r. 1873, rząd ustanowienie stara się zapewnić jak najwcześniejszemu wybudowaniu.“ Z radością my i kraj, który reprezentować mamy zaszczyt, przyjąłmy to zapewnienie. Ale przypatrzyliśmy się, jak go dotrzymano. Na zasadzie szczegółowych dochodów i może stwierdzić, że mimo tego zapewnienia z r. 1874 ani nie rozpoczęto budować, ani nawet po dziś dzień nie ustanowiono warunków dla oddania tych kolei w budowę. Takie były owe „ustawiczne starania“. Czekaliśmy, aż targowisko pieniądze i stosunki tak się ukształtują, że mogłaby spodziewać się, iż kraj otrzyma ugratowaną sieć dróg żelaznych, i wtedy w r. 1875, na nowo zainteresowałmy się pana ministra handlu, coby takiego przeszkadzało rządowi w dotrzymaniu nam obietnicy. Odpowiedzieli nam, że kilka próżno wycekiwalimy. Nakoniec zniecierpliwieni ciocieliśmy dowiedzieć się, jakie względem owej ustawy stanowisko myśli mają rząd niedawno odświeżony i w końcu marca b. r. zainterpelowaliśmy pana ministra handlu, co uczynić zamysla, aby dla krajowej poręczony w ustawie sieć dróg żelaznych. Na to otrzymaliśmy odpowiedź, jakiej — wyznać muszę — nie spodziewaliśmy się bynajmniej. Interpelacya nasza streszczała się w pytaniu, co się stanie dla ziszczenia danej nam obietnicy, przez rząd obietnicy; koniec interpelacyi jest taki: „Jako zarządzone kroki ku przeprowadzeniu budowy tej sieci?“ Nie przywykaliśmy wagi do sposobu, jaki rządowi wydaje się najlepszym i właściwszym; zalecało nam tylko na tem, aby jak najwcześniej utworzono związek między poręczony liniami, którego kraj z niecierpliwością oczekuje i które mu niedość potrzebne. Na interpelacyę dał Jego Ekscelencya odpowiedź, która głównie i w pierwszym rzędzie powiada, że nie można dziś udzielić koncesyi, ani subwencyi. Do tego atoli nie zmierzaliśmy, ani my tutaj, ani kraj, a to nam mniej, ile że dziś w kraju, o ile znam go — a znać dość dobrze mniemam — nie byłoby materiału po temu, aby zmierzać do uzyskania koncesyi, nawet do przyjęcia jej, gdyby ją rząd ofiarował. Chodzi nam tylko, jak wspominałem, o ściąganie odpowiedzi co do stanowiska rządu w spra-

wie dotrzymania danej obietnicy. Co do sposobu ziszczenia jej, mniemaliśmy, że skarbu powinien budować, a na dowód, że inaczej pojmujeć nas nie można było, niech posłuży okoliczność, iż zapisano się do głosu w rozdziale budżetu „skarbowy zarząd kolejowy“, zanim widzieliśmy, czy i jak Jego Ekscelencya odpowie na naszą interpelacyę. Z ostatnich słów tej odpowiedzi zdaje się nam wynikać, że dla najbliższej przyszłości nie wiele możemy mieć nadziei. Jednego tylko jasno się dowiedzieliśmy, t. j. dla czego ministerstwo handlu tak długo zwlekało z odpowiedzią na interpelacyę dawniejszą. Jeśli bowiem wbrew prawomocnej ustawie i wbrew słusznym żądaniom kraju, wbrew danemu przyrzeczeniu trzeba odpowiadać odmownie, łatwo pojąć, że się z odpowiedzią nie spieszy.

Zdaje mi się, że nie własnymi, lecz słowy komisji, lęby i rządu dowiedzieliśmy, iż tak interes państwa, jak interes ekonomiczny wymaga wybudowania tej sieci. Po odpowiedzi atoli pana ministra mogłoby się zdawać, że ten interes państwa dziś jest inny, i że zmienili się także ekonomiczne interesa Galicji, lub że stosunki finansowe dziś tak się ukształtują, iż budowa byłaby połączona z większymi niż w czasie uchwały ofiarami. Mojem zdaniem nie zachodzi ani to ani owo. Interes państwa pozostał taki sam, a chodzi tu głównie o strategię; a czytać ma sadość wtedy dopiero, gdy sprawa będzie negla, gdy może będzie już za późno, pewnie nie uchodziło. Mąż stanu, sięgający okiem w przyszłość, uwzględnia podobne interesa państwa wtedy, gdy pora najwłaściwsza, gdy wykonanie najłatwiejsze. Ekonomiczne stosunki kraju także nie polepszyły się, owszem pogorszyły. Wiadomo, że Galicja co do wywozu płodów swoich walczą z wieloma trudnościami komunikacyjnymi; skargi te i ich przyczyny pewnie i wys. ministerstwo handlu są znane; przyczyny, które wywodzą może na korzyść tego lub owego przedsiębiorstwa kolejowego, ale najdotkliwiej kraj krzywdzą. Pojmując, że przedsiębiorstwo dla przyznania sobie dochodów tak urządzi sobie i takie ustanawia taryfy, jakie mu najdogodniejszemu się widzą; pojmując, że chce osiągnąć do siebie przewóz płodów z zagranicy, czyni handlowi zagranicznemu pewne ustępstwa, które zapewniają przedsiębiorstwu ten przewóz; ale jakże wychodzi na tem ekonomiczny interes Galicji, jakże muszą być ceny naszych płodów, jeśli n. p. bije nas taniej produkowane zboże rosyjskie, któremu przedsiębiorstwo kolejowe ułatwia przystęp tam, gdzie dawniej myśmy mieli pole zbytu? Zarządca temu mogłaby tylko przez wykonanie całkiem trafnie pojętej i przez wys. lęba uchwalonej ustawy. Wtedy mielibyśmy drugą linię poprzeczną, która, nie powiem, lęby sprawiała konkurencyę — bo wyraz ten dziś jest niepopularny — owemu przedsiębiorstwu, które mam na myśli, ale obok tego przedsiębiorstwa, czyżaby zadość potrzebom kraju w sposób, któryby wyszedł na korzyść i producentom i zarządzającym już przez państwo drogą żelazną. A więc interesa ekonomiczne nie tylko pozostały te same, lecz nadto ukształtowały się tak na korzyść sieci, która powinna być wybudowana, że konieczność wybudowania tem więcej się uwydatnia.

Alle może uważa na zmieniony stan rzeczy pod względem finansowym coś znaczący? Bynajmniej! Przypatrzyliśmy się dzisiejszym cenom materiałów. Nadmieniam przedewszystkiem, że nie dnia mi pożądanego przystępu do kosztorysu sporządzonego dla tej budowy przez rząd; ceny są mi jednak dośrodek znane, by nie mylić się w obrachunkach przybliżonych. W czasie wniesienia ustawy cena wieńskich cetrna żelaza chwilała się między 9 a 10 zł., dziś lęba rade. gdy poszłoby się cetrna metrycznego po 9 zł. 53 c., a mogłaby przedłożyć kontrakty z zobowiązaniem dostarczenia żelaza po tej cenie na długie lata. Może trudno znaleźć przedsiębiorcę? I to nie! — albowiem przedsiębiorcy tak krajowi jak zagraniczni proszą o zatrudnienie, nie żądając nawet korzyści z samej budowy kolei, a dopatrując się jej w tem, że mogliby użyć swoich tabor i aparat budowniczy, że nie potrzebowaliby rozpoczynać swych robotników. Można by dziś osiągnąć ceny, o jakich dawniej ani wyobrażenia nie było; mogłaby na żelazo otrzymać dziś łatwo 50%, na lokomotywach łatwo 30% i podobnie na innych pozycjach, jak w razie potrzeby mogłoby udowodnić. Może trudno dziś na być gruntu? Nie, panowie; wszakże sami przyznaliście się do wydania ustawy o wyłączeniu, która, choć nie we wszystkich na nią się godziłem, położyla przynajmniej tamę wygórowanym cenom gruntów. Wszystko to ułatwia dziś budowę więcej niż dawniej. (Dok. n.)

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 2 maja.

Jutro o godzinie 9ej odprawionem zostanie w kościele OO. Kapucynów za powodem młodzieży uniwersyteckiej nabożeństwo, jako w rocznicę konstytucji 3 maja.

— Królikowski wystąpi jutro w dramacie Erok-manna Chatriana: *Zyd polski*.

— Rodzicom, opiekunom i nadzorcom domowym prosiem jesteśmy donieść, że gdyby potrzebowali do awych elewów zwłaszcza poczynających dopiero naukę szkolną, instruktorów lub korepetytorów, któryby im bezinteresownie i na przedkładać powierzyć można, to zarząd internatu Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w Krakowie (ul. Floryańska Nr. 371 i piętro) miałby kilku kandydatów do przedstawienia i polecenia za najkorzystniejszem wynagrodzeniem.

— Otrzymujemy następujące pismo:

(Al. S.). Zakłady zastawnicze, których i w Krakowie kilka istnieje, mają cel ekonomiczny i humanitarny, jednak w skutek przyjętej manipulacji stają się powodem wielu strat dla stron i zamieniają się w perdyccyę na targowiska w wysokim stopniu nieekonomiczne. Wiadomo, że zwykle połowa lub więcej zastawów (niezależnie od lekkomyślności, a nie potrzeby, n. p. podczas karnawału) zakładom oddawanych, nie zostaje na terminie wykupioną, za cenę idzie lęba-cyja sprzedaż. O lęba-cyjach tych zakłady zastawnicze robią ogłoszenia w dziennikach i afisach, lecz ogólnikowo: że odbędzie się w pewnym terminie sprzedaż rozmaitych przedmiotów. Śantek jest ten, że atoli do lęba-cyji prawie wyłącznie tylko drobni speculanci żydowscy, którzy są z sobą solidarnie zmówieni i nabywają zastawy po cenach poręczonyjących sadledwo uśledzoną pożyczkę, zatem za 1/2, a najwyżej za 2/3 bezwzględnej wartości. W sieni są i przed domami zakładów zastawniczych odbywa się natychmiast równocześnie odprowadzanie nabytych rzeczy po cenach znacznie wyższych. Tym sposobem lęba-cyja te są w swoim rodzaju osobnym zakładem, wyłącznie na korzyść szałki drobnych speculantów, którzy nawet niedopuszczają innych lęba-cyjoz, tworząc zawsze ab-

tą falangę. Temu postępowaniu nieekonomicznemu, deprecyacyjnemu można by zaradzić łatwo, gdyby szerzej publiczności ułatwiono udział w lęba-cyjach, a stałoby się to w ten sposób, gdyby zawczasu przed terminem lęba-cyji zakłady zastawnicze ogłaszały cały spis przedmiotów, mających być lęba-cyjozanymi i takowy przy dziennikach sącały. Koszt opłaciłyby się sownie, gdyż nietylko miejscowa publiczność, ale z całego okręgu przybywałyby na lęba-cyja. W spisach należałoby podać ceny wywołania oraz ceny szacunkowe, a zarazem przyjąć normę, że za cenę szacunkową można przedmioty przed lęba-cyja nabywać. Cena szacunkowa przyjmowana w zakładach zastawniczych, przedstawia bezwzględna wartość przedmiotów, nie jest wysoka, ale jest bezwarunkowo wyższą od cen uzyskiwanych na dotychczasowych lęba-cyjach, więc bez szkody dla dłużników może być uważana za normalną a dla rzetelnych nabywców korzystną i nie będą przedmioty zastawione za bezcen sprzedawane. Liczba osób, któreby na tych lęba-cyjach kupować chciały, jest bardzo znaczna, wynika to z natury rzeczy — potrzeba im tylko dać po temu możność. Z okręgu o 3 i 4 milie odbieram często zapytania, zdarsz się, że i przyjadą mający chęć kupna, ale szcobywasy plac zdobyty wyłącznie przez falangę speculantów, i nie wiedząc napróżd ile i jakie przedmioty będą sprzedawane, odjeżdżają nie knując się nawet o lęba-cyja. Gdyby zaś i przedmioty i ich wartość napróżd były znane, mogłaby i szerza publiczność zawczasu się przygotować. Zresztą koszt ogłoszeń odpowiednich bardzo niemały, nie podlega za sobą żadnego ryzyka dla zakładów, więc należałoby bodaj spróbować kilka razy, czy będzie dobow skutek, który mnie się wydaje niewątpliwym.

— Dzisiaj rano, w krakach, na polu należącym do wsi Olazy, pod Krakowem, szalonego męzyczno powieszono, w którym rozpoznano Piotra Grudzińskiego, tutejszego murrasa, liczącego lat 60, żonatogo. Zwłoki Grudzińskiego, który jak się zdaje sam się powiesił, odwieziono do Kliniki.

— W Wiedniu odobral sobie życie wczoraj w po-łudnie jubiler A. Krämer w własnym sklepie przy *Kärntnerstrasse*. Wysłał on obecnego w sklepie posługacza, zamknął drzwi i powiesił się na drzewach w głębi mieszkania. Posługacz wrócił i nieznalezłszy pana w sklepie, którego niewykrył był nigdy w dzień opuszczać, dał znać straży policyjnej. Powody samobójstwa nieznane, smarliy bowiem był w pomyślnych stosunkach majątkowych. Wypadek ten zrobił wielkie wrażenie i tłumy publiczności zalegały nęce.

— W zeszły poniedziałek, jak opowiada paryski *Figaro*, odbył się u p. Ferdynanda Lessepsa bal maskowy, który się odznaczał tem, że każdy z gości zamiał w fantastycznym lub w ogólnie dowolnie wybranym, pojawił się na nim musiał w kostiumie swym narodowym, wskutek czego sala balowa przedstawiała nader zajmujący i charakterystyczny obraz. Ponieważ gospodarz domu ma bardzo rozległe stosunki, zwłaszcza na Wschodzie i w Ameryce, najwięcej było w kostiumowej mozaice strojów tureckich, greckich, afrykańskich, chińskich, japońskich, poludniowo-amerykańskich i t. p. Można tam było widzieć rzeczywistą księżniczkę indy k, rozmawiającą z rzeczywistym mandarynem, lub uwiarytelnionego urzędownie dyplomata kochinchińskiego w towarzyszywie szlachetnego Andaluzjczyka. Pani Lessepsa pełnia obowiązki gospodyni domu w kostiumie Almei. Męscy, którzy z jakichkolwiek względów nie mogli wystąpić w masce charakterystycznej, według nowo wprowadzonej mody ubrali byli w fraki i czerwonoego sukna ze złotymi guzikami i czarne pantaloony w kamaskach.

— Gubernator orenburski doniósł ministrowi spraw wewnętrznych w Petersburgu telegramem z d. 28 kwietnia o godz. 11^{1/2}, w noocy: „Wśród silnego wichrułpali się miasto Orenburg od godziny 10 zrana. Niepodobna ratować palących się dzielnic, ogień szerzy się szybko“. Dalejszy telegram z 29 kwietnia o godz. 8 min. 40 zrana donosi: „Podczas burzy paliło się miasto przez cały dzień i noc wczorajsza; dziś pała się jeszcze niektóre domy; burza ustała. Zgorszały dwa kościoły, gmach szpitali okręgowy, koszarzy artylerji, ratusz, gmach zarządu insygnijerji, stacya telegraficzna, instytut nauczycielski, bazar, gmach skarbu, gmach kontroli, sąd okręgowy i najlepsze dzielnice miasta. Uratowano kase rządową i wielką część aktów. Ludność ogromnie poniosła straty. Dotąd zniszczono trzy zwłone trupy. Większa połowa ludności pozostała bez dachu i żywności. Pogorzeły umieszczeni są w barakach po za miastem. Telegrafowano do gubernatora Samary o nadesłanie chleba, we wsiach sąsiadnych również w tym celu odpowiednio poczyniono rozporządzenia. Dziś przybywają części straży ogniowej z Samary. Zamierzone jest utworzenie komitetu wsparcia, ilość ogołoconych ze wszystkiego jest jednak tak wielka, że środki miejscowe o wiele nie wystarczą. Gubernator uprasza ministra o spieszna pomoc pieniężną. Podczas pożaru nie było ani rabunku, ani wykroczeń. Między pogorzelcami jest wielu urzędników. Minister przekazał na pierwszy początek 10,000 rubli“. Orenburg jest stolicą gubernji tegoż nazwiska, leży nad Uralem i liczy około 25,000 mieszkańców. W mieście były domy po większej części drewniane. Orenburg prowadzi handel karawanowy z środkową Azją i handel szczegółowy bardzo ożywiony.

— Jak donoszą z Petersburga, miał sprawa z machedu Solowiew wydać 9 współwinnych, którzy aresztowani zostali. Zznał on, że od sześciu miesięcy należało do wynawców nihilizmu, który podzieleny jest na kilka składające się z dziesięciu. Jeden wybił 10 członków, znajdujących się pomiędzy sobą i po jakimś czasie otrzymuje każdy z 10 członków polecenie utworzenia dla siebie snowna kół z 10 spiskowców, tak, że w każdym kółku jest tylko 9u członków znajdujących się tylko między sobą, i jeden, który zna 9u spiskowców swego kółka, jak również 10u a właściwie 9u z tego kółka, z którego wyszedł kraj. prawyborca. Solowiew znał więc tylko 9 członków swego kółka i tych wymienili.

— Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Katarzynę Borowską, za spieniewienie w służbie; Antoniego Dżika, za kradzież szyldu; Maryę Gregorowską, za oszustwo i zbiegnięcie z służby; Stanisława Nawrota i Waleryę Fijałkowską, za przywłaszczenie pieniędzy znalezionych na jarmarku; trzy osoby za pijanstwo.

Osoby zajmujące się wychowem jedwabników, nabyć mogą jajeczka jedwabniczych do tegorocznego wychowu, za zgłoszeniem się pod adresem Dr. M. Uszczykiewicza ulica Mikolajska Nr. 446 w Krakowie.

— W sobotę d. 2 Maja: piaty gościnny występ Jana Królikowskiego, akt. teatr. warsz. po raz pierwszy dramat w 3 aktach Erok-manna Chatriana: *Zyd polski*. — Początek o g. 7ej.

— Wystawa alustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta o godzinie 11-jej

do 4-tej prócz poniedziałku. — Węgi w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— W sobotę d. 3 maja: Znalezione 8. Krzyża.

Wiadomości bibliograficzne.

Zeszyt XI *Przeglądu Polskiego* zawiera: „O Horzyskim“ Słowackiego (z powodu przedstawienia go na scenie krakowskiej), przez Stanisława Tarnowskiego. „Persowskie“, tragedia Aischylosa w przekładzie Józefa Sanjskiego. „Geneza nihilizmu w Rosyi“ (według konserwatywy rosyjskiej), przez Ludwika Kosłowskiego. „Szkice z podróży do południowej Afryki“, odbyty w latach 1875—1877, przez Ant. Rehmana. Przegląd literacki, przez Dra P. Romana Nałęcza i Dr. ... Biblię, Talmud i Ewangelię, przez rabina Eliasza Solowieskiego. Par. 1879. Rocznik Towarzystwa historyczno-literackiego w Par. 1875—1878. Dr. J. Fr. v. Schultze, tajnego rady i profesora prawa w Bonn, Zasady prawa kanonicznego o małżeństwie, przełożył Dr. Gustaw Roskowski. Przegląd polityczny, przez Aleksandra Sanjskiego.

— Nr. 121 *Wędrowca* zawiera: „Emil Czynniaszki, (z drzeworytu)“, „Od smroku do świtu“, (c. d.); „Kapielo Schwarzenberg, węgierski Grafenberg na Soiz“, opisał H. Müldner, (c. d.); „Towarzystwo Tatraszańskie, oddział Czarnohorski w Kolumbi“, przez M. Turkawskiego; „Ostatnia podróż Stanleya“, (z drzeworytu), (c. d.); „Gubernia płocka“, przez Franc. Olasewskiego, (c. d.); „Angielskie miasto Hongkong“, „Kronika geograficzna“, „Nowości“. Do tego Nr. dodany jest 4 arkusz podróży: „Wycieczka na Lomnie“, przez Br. Rajchmana.

— Berlios Sas: *Pan Jeremiasz*, pamiętnik, Poznań 1879 w 8ce str. 187.

Jenerał Chłapowski.

Rodzina jenerała Chłapowskiego wezwła mnie, abym przemówił nad jego grobem; minal mnie ten wielki zaszczyt, bo ważna publiczna sprawa nie dozwalała mi w tej właśnie chwili kraju opuścić. A zaprawdę byłbym rad przybyć, nie po to, aby chwalić, bo to nie było nigdy moim rzemiosłem, ale aby udzielić wyrazu żalowi przytomnych, żalowi całego kraju, który płacze jednego z najczenniejszych swoich synów, ale który też obok tego ma prawo i sądzić. Będzie dla sądu czas i miejsce, bo odpowiedzialność ciężą na każdym, który się dotknął publicznej sprawy. Chłapowski go się nie ułęknie. Napróżd mamą sprawę z żalem pokolenia obecnego, dla którego urwał się z jego śmiercią nie tradycyi, podania tej przeszłości, która albo widziela Ojczyznę, albo walczyła z nadzieją jej odzyskania. Takiej straty nie nagrodzi, bo nie ma już sery, w której mogłoby się wyrabiać i wyszkalać ludzie. Obowiązki są i będą zawsze, prawych, da Bóg, nie braknie. Ale jak i gdzie mają powstać rycerskie i bohaterskie postacie? Ostatni zaszedł z tego zastępn, który w epoce bądź co bądź przez ogrom swej heroicznosci, a opromienionej przez natężenie geniuszu, walczył z poświęceniem. My, nawet starsi, przyszliśmy do trzeźwego na czasy Napoleońskie poglądu; że mało czego było się po nich spodziewać, wiemy. Tego owoce nasi wieźdź nie mogli i zapali ich, potęgowany przez osobistość wielkiego wojownika, był czysty i szluszny. Nie łatwo nam też przychodzi zrozumieć tych żołnierzy, co choć nieraz wychowani w dostatkach, w dzieciństwie niemal latach siadali na koń i od Niemna do Tagu, od Sierra Moreny do Uralu na końskim przejeżdżali się siodła. Tak Chłapowski; a nie tylko żyłory, historycy przechowują o tem pamięć, choć nie było czasu i wieku, aby dojeść do najwyższych stopni. Dwóch owoch polskich, równych wiekiem i stanowiskiem choć z różnem usposobieniem, zwróciło zdolnością, odwagą, czynnością, uwagę Cesarza: Dezydery Chłapowski i Tomasz Lubieński. Kto ich nie słyszał mówiących to o hiszpańskiej, to o moskiewskiej wyprawie, ten już epiecznego, pełnego poezyi nie usłyszy opowiadania. Zrosli się też z tym narodem, z którym i za który walczyli, do śmierci zostali na pół Francuzami, a dla Napoleona mieli swego czasu tę cześć, którą geniusz zawsze wzbudza. Nie były to jeszcze czasy naszych migracyjnych wojen, ale było w nich więcej bohaterstwa osobistego, i człowiek ten, który walczył w puszczach Egiptu, zadziwionych dotykał się w Jaffie, jak drugi Cesarz uhy w swojej gwiazdce wprost nieprzyjaciół przepływał Egejskie morze, z nad Gwadelikiurw przetrwał puki nad Dżing, konkorat zawierał, kodeks ogłaszał, człowiek ten działał nie tylko na wyobraźnię, ale porwał duszę. Z jego upadkiem pękło niejedno serce. Pamiętam jenerała Stokowskiego, który usypawczy kopczyk w ogrodzie pięknych nad Wisłą Winiar, przesiadywał tam godzinami w zadumie i z żalu umarł. Dzielnia Chłapowskiego natura otrzęsła się z rozpaczy. Czasy jak zwykły po długich wojnach były materialnie ciężkie, majątek znaczny, ale jak wszystkie podówczas, nadzwyczaj obciążony i najgorzej zagospodarowany. Charakter energiczny a umysł przenikliwy wskazał, co należało robić. Przykład pracownictwa, ale na gospodarstwie zbyt wydatnych Niemców nie wystarczył mu. On widział dalej i lepiej. Pojechał do Anglii i tam w uczieliw praktyce nauczył się i doskonałego obiecia z rolą i byłem i tego praktycznego zmysłu, który umiał skutki znakomite mać i prostemi otrzymywać środkami. Nauczył się i zrozumieć prawo przyrody, to mi stuka. Zastosowanie dopiero za-sługa, bo tu trzeba tego, co o u człowieka a zwłaszcza u Polaka najtrudniej, wytrwałości charakteru, za pomocą których potrafi zaprowadzić może on jeden taki ład, taka karność w zarządzie wielkiego majątku, że, jak zobaczymy, niepotrafił go zachwiać burze polityczne i oddalenie. Tak się zaczęło to życie, które przez pół wieku miało być wzorem i szkołą dla całej Polski.

W tych to latach pomiędzy 1820 a 1830 r. rząd pruski rozpoczął wielkie swoje zniszczenia pańszczyzny i oczyszczania włóciarni dzieło. Wezwał do rady i czynnej pomocy znakomitsze w Poznańskim sily. Chłapowski, oddany zapamiętałe gospodarstwu i podniesieniu upadłej fortuny, nie był jednak nigdy temu mniemania, aby szlachciców prywatne życie wystarczyć miało. Wezwany przez rząd pracy nie odmówił swojej, trafnością i bystrością umysłu nie tylko dziełu temu przewodniczył, ale przywilejem wyższych charakterów podniósł tak, że wpływowy cho tutaj, a przykładowi w gospodarstwie przypisać należy głównie rozwój kultury, bogactwa i prawdziwej cywilizacji u ludu Wielkopolskiego. Niechaj ci, którzy z bliska na to patrzyli, oddadzą szczegółowo świadectwo prawdziwie i powiada, jak potężne choć nie urzędowe i niemal bezwiednie uszlachetnienie stosunków gromady i dworn, głównie Chłapowskiemu zawdzięczyć, jak

ani minister, ani prawodawca, bogactwo krajowe podniósł.

Przybyła pomoc w znacznej i pełnej ideału żonie przyszło pozbyć się nagle i ze stratą majątek, w Królestwie Polskiem, aby uniknąć zętknicia z szwagrem ks. Konstantym; ale ani urok domowego szczęścia, ani konieczne czasem wysokie stosunki, będące skutkiem małżeństwa, nie odwróciły tego zacieklego pracownika od zagonu i domowej strzechy. Majątek się podniósł, rosła sława gospodarza a rozkwitała rodzina, mająca kiedyś piękne Ogca przechować imię. Panowała w Turwi prace, ogłada, rósł majątek, wszystko co przy dobrem sumieniu i ludzkim szacunku może dać szczęście. Ale na tej ziemi trwałego szczęścia nie znaleźć. Wybuchnęło powstanie w końcu 1830 r. Już nie raz przyszło mi sądzić te sprawę, którą choć bardzo młody odrazu co do następności ocenilem. W miarę jak schodzą ludzie, którzy w wypadkach powstania mieli udział, rozamiętniają się sądy, a usiłują rehabilitować niektóre osobistości i charaktery a obniżyć drugie. Nie mam jeszcze w tej chwili z tą polityką sprawę.

Poznańska młodzież na pierwszy ogłos powstania, sygnęła się gromadnie. Granicę zrazu obsadzone przebywał konno z pistoletem w ręku. A co to była za młodzież, nie łatwo ich wyliczyć, a trudniej byłoby zepomnieć. Aby lepiej zaznaczyć udział Wielkiej Polski, zawiązała się w osobny korpus, zwany szwadronami Poznańskimi, gdzie doktorzy filozofii, medycyny, prawa, teologii, pianow, szlachta, służyli jako prości żołnierze. Miałem szczęście między nimi służyć i zostałem bodaj nie sam, aby im oddać świadectwo. Gdzież oni są? Ten Tytus Dziatylski łącznik, antykwarz, prawdziwy wojewódz jak był zwykły się podpisywać, co tak długo miał ku użytkowi Ojczyzny na innem polu pracować: owi bracia Mieliżyscy, z których jeden poległ na Panarskich górach, a pan Maciej długo w karności Poznańskich trzymał. A pocziwaj ks. Loga, a rycerz prawdziwie średnio-wieczny Turulian Kocorowski, a Staś Baranowski, a Libelt, Garczyński, Mielczyński, co krwią swoją każde pobojowisko znaczyli, że tylni innych nazwać nie mogę; ale nie pomnę Marcinkowskiego, z którym zawsze dla różnicy przekonań byłem w wojnie, a którego olbrzymie serce i zdolność organizacyjną odrazu cenilem i uznalem. Zależę, że ich tu wszystkich nazwać nie mogę, kilku żyjących jak Żółtowski, Mierzyński, Kwilecki-kiego zdala pozdrawiam.

Chłapowski w ósm dni już był w Warszawie. Nie mógł i nie powinien był wstępować do szwadronów; wyższe zdolności wojkowe wskazywały go na inne stanowisko, które też otrzymał. Powierzono Chłapowskiemu komendę brygady. Powtarzać tu nie ma potrzeby tego, co liczni specyalni wojny 1830 r. historycy powiedzieli. Brak zwycięzyny udział we wszystkich bitwach, które korpusowi jego przypadły. (C. d. n.)

Paweł Popiel.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów Galicyjskiego Banku dla handlu i przemysłu.

Dnia 30 kwietnia odbyło się w Krakowie przedwocnem prezesa Rady nadzorczej hr. Bronisława Lasockiego i w obecności komisarsa rządowego p. Ignacego Osioi Zabazewskiego, dziesiąte zwyczajne ogólne zgromadzenie Galicyjskiego Banku dla handlu i przemysłu. Akcyonaryuszów obecnych było 21, reprezentujących: akcyj zakładowych 1582 sztuk, akcyj pierwszeństwa 2740, czyli razem kapitał 590,400 złr. i rozporządzających 187 głosami.

Ze sprawozdania D.rekoiy wynika, że kapitał akcyjny Banku składa się obecnie:

1. z 3000 sztuk akcyj zakładowych po 200 złr. pełnowpisyanych	600,000 złr.
2. z 5773 akcyj pierwszeństwa po 100 złr.	577,300 „
3. z funduszu umorzenia zyskami	22,700 „
227 akcyj pierwszeństwa	22,700 „
razem:	1,200,000 złr.

Fundusz rezerwy Banku wynosi 24,618 złr. 66^{1/2} ct.

Ruch w interesach bankowych w r. 1878 był następujący:

Ruch weksli na wejściu	3,024,166 złr. 34 ct.
Ruch weksli na wyjściu	2,870,495 „ 81 „
Obrót w depozytach	6,052,503 „ 54 „
Obrót w rachunkach bieżących	22,663,348 „ 85 „
Ruch kasy w gotowiznie	8,695,056 „ 65 „
Ruch kasy w monetach zagranicznych	2,838,823 „ 60 „
Ruch w asygnowkach kasowych	763,500 „ — „
Obrót komisowy w papierach publicznych	1,147,786 „ 70 „

Chwila, w której Galicyjski Bank dla handlu i przemysłu likwidował reszę strat wynikłych z przejęcia interesów po byłem Towarzystwie parcelacyjnem, reszła się w r. 1878 ze stęgnaczą w handlu zbożowym, z deprecyacyonowaniem waluty rosyjskiej i niepomysłąg kampanij w fabrykach cukru. Skutkiem tego rezultat rachunku strat i zysków musiał tym razem być o wiele mniej pomyślnym niż w latach normalnych.

Już ankietka awolana we Lwowie przez namiestnika Alfreda hr. Potockiego dała poznać przyczyny upadku banku zbożowego w Galicji; ruch zaś tranzytowy z Rosyi, który dla stosunków handlowych w Krakowie jest niezmiernie ważnym, zatamowany został w kierunku na Galicję przez konkurencyę sfasonowanych kolei zachodniorosyjskich ułatwioną jeszcze beprzypadkami niskimi kursami rubli. Wynikło ztąd, że wydatek bankowego komiu zbożowego i dom komusowy tarnowski, które zwykło tak korzystnie dla interesów bankowych oddawały usługi, w r. 1878 szcześnie tylko przyniosły mu zyski. Pod wpływem granejacej na bydy w-rzazy ścisłoniąmy też być masal handel bydłem, a nieurodzaj buraków i inne niepomysłne wypadki w kampanii przeszłorocznej fabryk i rafinerji e-kru w Żubinie i Szreniawie, których warunki były dobre i które w lepszych latach już przestały 30% czystego zysku przynosiły, spowodowały brak dywidendy od udziałów Banku w tem przedsi-biorstwie.

Do tego niezwykłego już uszczuplenia zysków, i-kie miewa Bank w latach normalnych, przypada jeszcze na r. 1878 końcowa likwidacya interesów przejętych po byłem Towarzystwie parcelacyjnem. Straty z parcelacji, łącznie ze stratami na wietry-

+ (1163)

Za duszę s. p.

JÓZEFA LOSERTHA

Starosty Wadowickiego,
odbędzie się

jako w rocznicę śmierci

Nabożeństwo żałobne

w Kościele OO. Karmelitów
na Piasku

w sobotę dnia 3 maja 1879 r.
o godzinie wpół do 11ej.

Złota Księga Szlachty Polskiej.

Zgłoszenia rodzin do 11go Roczniaka przyjmują się tylko do dnia 1 lipca b. r.

Blizszych szczegółów udziela wydawca

[1121-1-10] **Teodor Żychliński,**
Poznań, Ś. Marcina 43, w kwietniu.

Nakładem X. Holyńskiego
w Lwowie, PLAC KAPITUŁY L. 7

wyszła serya VII

Oczytań majowych.

Zawiera ona rozmyślenia i nauki (głównie dla ludu) o świętach i uroczystościach Naj. Panny Maryi całego roku. Dodane są wiadomości historyczne o początku tych świąt, tudzież przykłady na każdy dzień miesiąca maja, są do nabycia (tylko u wydawcy) po 32 ct. (70 fenigów). Wszystkie serie razem z najnowszą (od I do VII) tylko 1 złr. 80 c. (3 mr. 60 fen.)

Kównież są do nabycia u wydawcy i w księgarni p. Krzyżanowskiego w Krakowie. Książeczki jubileuszowe, wydania X. Holyńskiego po 12 ct.

FORTEPIAN

Bieda, koncertowy, mało używany, jest do sprzedania. — Wiadomość każdorazowo od tej do 4ej pod Nr. 94 przy ulicy Grodzkiej na drugim piętrze w oficynie.

(1161-1-2)

Fleischer & Co.
w PRADZE
polcenią

angielska roślina oliwę do maszyn

stosowna szczególnie do wszystkich części szybko idących maszyn, a oszczędzająca o 20% więcej aniżeli oliwa z bawełny albo z oliwek, albo tłuszczy, nie osiadająca i nie niszcząca części smarowanych. W beczkach po 25 kilo i wyżej.

Ceny jaknajprzystępniejsze i świadectwa na żądanie.

(1157-1-6)

Na mieszkanie letnie jest do wynajęcia każdego czasu kilka pokoi w Zakrzówku za Wisłą w dworze. Blizsza wiadomość tamże. (1089-3-3)

Ważne dla budujących!

Blachę cynkową, jakoteż **papę berlińską** do pokrycia dachów, oraz posadzki różnego rodzaju, parą suszonego drewna, sprzedaje po umiarkowanych cenach fabrycz. z ułożeniem lub bez tegoż.

748-14-19) **Maurycy Langrook** w Krakowie.

Bez bólu

1 bez wstrząsania,
bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych z przeważaniem trutownicy wyłączonej wodę zupełnie nową metodą, doświadczoną w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowej,
tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntuje i (964-8) szybko

Dr. Hartmann,
członek lekarskiego wydziału,
w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wyleczy także wytrzyt skórny, zżerania, upławy u kobiet, nieplodność, bladekacę, upławy, **ostabienie męskie,** bez wyrzynania i bez wypalania kile i wrzody wszelkiego rodzaju. Listownie także samorodnym. Najświeższą dyskretnie zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

NAKŁADEM KSIĘGARNI
S.A. Krzyżanowskiego w Krakowie

wyszły:

Fatske E. Patronessen Walzer.
Cena 90 cent., z przesyłką pocztową 95 cent. (1020-2-3)

Do nabycia we wszystkich Księgarniach.

Okólnik.

W pierwszych dniach czerwca b. r. nastąpi główny zakup dzieł sztuki do rozładowania. Ponieważ ostatnie wezwanie do Szan. PP. Agentów naszego Towarzystwa nie odniosło pożądanego skutku, przeto Dyrekcja ma honor upraszać o nadesłanie tak pieniędzy za rozprzedane akcje wraz z listami członków, jakoteż samych akcji niemieszanych najpóźniej do ostatniego dnia miesiąca maja b. r. Kraków dnia 22 kwietnia 1879 r.

Dyrekcja Tow. Przyjaciół Sztuk Pięk.
w Krakowie. (1144-2-3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach przyjmie od 1go maja 1879 r., z manipulacją sądową obecnego, w polskim i niemieckim języku biegłego **pisarza** za miesięcznym wynagrodzeniem 25 złr. w. s. (1019-3-3)

Obwieszczenie.

nr. 1807. (1116-3-3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym spadkobierców, a względnie prawa nabywców, Antoniego Stradomskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że na rzecz masy Antoniego Stradomskiego kwota 7797 złr. 59 c. z masy krydalnej Stanisława ks. Lubomirskiego pochodząca, już to w skryptach dłużnych już to w gotówce w depozycie sądowym zalega, i wzywa tychże, by przy wykazaniu praw swoich odpowiednio kroki celem podniesienia tego funduszu poczynili.

Tarnów dnia 27 marca 1879 r.

BUHAJE ROZPLODOWE

czystej krwi holenderskiej, pochodzącej ze stada oryginalnego **Bekheffa**, są do nabycia u **Teodora Gany**, **Wiednia** przy ulicy Grodzkiej, w Nowym Dworze poczta **Wiednia** na Szlaku austriackim. (1014-3-3)

ASTMY, katary i duszność, uśmierzają przy użyciu **Kurek Levasseura**, aptekarza, Rue de la Monnaie, 23 à Paris. Skład w głównych aptekach. (63-17-)

Do wynajęcia od 1 lipca b. r. są w domu pod 1. 37 przy Rynku głównym:

sklep frontowy od Rynku ze składem; **lokal od ulicy św. Józefa** (gdzie teraz kawiarnia) z kuchnią;

drugie piętro, składające się z 8 pokoi, 2 przedpokoi i kuchni z piwnicami, w całości lub w dwóch częściach;

mieszkanie na III. piętrze, składające się z 4 pokoi, przedpokoiu i kuchni z piwnicą;

mieszkanie na III. piętrze, składające się z 2 pokoi i kuchni z piwnicą;

Wiadomość na miejscu u właścicieli.

(1110-3-3)

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jest to **MAZKA RYZOWA** specjalnie przygotowana z Bismutem, dlatego to działa szczerze i na skórę, niedostrzeżoną przystaje do ciała nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNA.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u p. J. Trauczyńskiego, W. Rodyka, Leona Feintmala i W. Fenza, — w Czerwińskich w aptece p. Golichowskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. W Stańsławowie u p. Stechera apt. (67-36-)

Ortopedyczny zakład w Wiedniu.

Währing, Cottagegasse Nr. 3.

Przełożony tego zakładu mieszka tamże i zajmuje się ciałem kienkami. Lekarstwo opiera się na przez przetworzonego zakładu, dotyczy skrzywienia i zespolecia ości, zrośnięcia i zapalenia kości i stawów i porażenia mięśni. Krewnym pacjentom pozostawia się wolny wybór lekarzy do konsultacji. Staranna opieka i utrzymanie obojczych jak w pokojach oddzielnych jak w wspólnych. Cwiczenia gimnastyczne, udzielanie nauk, języków, muzyki. Blizsze omówienie, konsultacje, programy i przyjęcie w zakładzie od g. 2-4.

Dr. v. Well,
(971-4-6) c. radca i dyrektor.

TRUSKAWIEC.

Zakład zdrojowy

zostaje otwartym 25 maja 1879 r.

Kąpiele słono-siarczane i żelazisto-słono-siarczane-słomowe, słono-alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia. — Zdrój, zwany naftowym, znany ze swej skuteczności.

Żebyca owcza, zapas wód lekarskich obcych, restauracje i ukiernia. Odległość zakładu od stacji kolejowej Drohobycz jedna mila. Na dworcu znajdują się podwozy wszelkiego rodzaju; zarząd przyjmuje także zamówienia na takowe. — Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Lekarz zakładu **Dr. Z. RIEGER**, krajowy radca dworu.

Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględniane, o ile dołączony załączek ubezpiecza czas najmu.

[1120-1-3]

Franciszek Kral.

Browar Tenczyński

ma zaszczyt niniejszym zakomunikować Szanownej Publiczności, iż otworzył **sprzedaż piwa swego wyrobu w Krakowie (Rynek główny Nr. 29, Krzyżstofory)** gdzie sprzedawane będzie piwo: Marcowe, Salomonowe i Bok na beczki, jakoteż i na butelki. (1141-4-10)

Zarząd Browaru Tenczyńskiego.

Podpisany komitet ma zaszczyt zaprosić niniejszym na w dniach **27 i 28 maja 1879 r.** w **Neubrandenburgu** (w Meklenburgu) odbyć się mający

Targ stadniny do chowu rasowych koni.

Na sprzedaż tę, która w r. 1879 ustanowiona została, zgromadzają właściciele dóbr i stadnin z roku na rok coraz liczniejszą ilość koni, mianowicie rasowych silnych koni wierzchowych i powozowych, szczególnie także silnych ogierów podługowych, wierzchowych i roboczych. Także i w tym roku nadeszły już liczne zgłoszenia z najsłynniejszych stadnin meklenburskich i nadgranicznych prowincji pruskich.

Przybywającym na ten targ nadarza się **korzyść zakupna z pierwszej ręki.**

W połączeniu z tym targiem odbędzie się dnia 28 maja popołudniu na placu targowym wielkie losowanie koni rasowych.

Neubrandenburg, stacja rozstajna kolei meklenburskiej, Fryderyka-Franciszka i berlińskiej kolei północnej, oddalony jest od Berlina o 3, od Szczecina o 3, a od Hamburga o 7 godzin.

(1063-2-3)

Komitet:

Tajny radca nadworny **Brückner**; Major pozasłużbowy baron **von der Lancken** - Wacknitz; **Hillmann** - Gubkow; **von Klinggraff** - Chemnitz; Radca **Loeper**; Baron **von Maltzan** - Kruckow; **von Michael** - Platten; Starosta **Müller-Galenbeck**; **v. Oertzen-Remlin**; **Hrabia Schwerin-Göhren**.

Oprócz naszych dotychczasowych atmosferycznych motorów gazowych systemu **Langen-Otto** (32-16-)

wyrobiamy systemu

Otto nowy motor

o sile 1/2, 1, 2, 4, 6 i 8 koni.

Zaletą tego urządzenia, motora gazowego jest **prosta konstrukcja leżąca, możliwość postawienia na piętach domów mieszkalnych, bezpieczeństwo, obfite oszczędności, nader mała konsumpcja gazu.**

zupełnie ołohy chod.

Prospecta darmo.

Fabryka motorów gaz. LANGEN & WOLF w Wiedniu, X. Laxenburgerstr. 33.

Nowe oceny powag lekarskich o wodzie gorzkiej ze źródła Franc. Józefa,

FRANZ JOSEF
BUCHNERROUENNE

uznanej za najskuteczniejszą ze wszystkich wód gorzkich.

C. k. lekarz sztabowy Dr. Werner w Krakowie: „Nietylko przy uporczywym zatrzymaniu stolca skutkuje niezawodnie i bez bólesci, ale także stała się środkiem regulującym trwałe prawidłowe funkcjonowanie. Szpital garnizonowy w Krakowie 1 kwiet. 1879.”

Prof. Dr. v. Bamberger w Wiedniu: „Jestto jedna z najsłynniejszych wód gorzkich, która nawet przy dłuższym używaniu nie sprawia żadnych szkodliwych następstw.”

Prof. Dr. v. Leube w Erlangen: „Skutkuje niezawodnie nie sprawiając żadnych cierpień. Nawet w wypadkach użycia jej przy rozdrażnionej kiszce, skutkowała bez najmniejszego bólu.”

Dr. Lorinser, Dyrektor c. k. szpitala w Wiedniu, na Wiedniu: „Zwróciła na siebie uwagę tym dobrym przymiotem, że nawet młodzi używają niezawodny skutek bez bólesci.”

C. k. zakład dla chorych Archa. Rudolfa w Wiedniu, sprawozdanie z r. 1878: „Chory na organiczny bład serca, pił przez miesiąc codziennie zrana po pół szklanki i przy ciągłym jednoczesnym łagodnym działaniu tej wody czuł ulgę.”

C. k. Szpital powszechny w Wiedniu, V. oddział medyczny: „Osiągnięto wyborne skutki przy katarze żołądka i kiesz, zatrzymaniu stolca, braku apetytu, przy zatamowaniu obiegów krwi, hemoroidach, bólesciach brzucha i chorobach kobiet.”

Ostrzeżenie przed nieprawdą, żeletami etykietami opatrzoną wodą gorzką Franciszka Józefa.

Dotac można w KRAKOWIE u W. Goldwassera, Antoniego Hawelki, J. Wentzla, w aptekach K. Wisniewskiego i E. Radlera, tudzież we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych. — Pisma o źródłach itd. darmo rozsyła na żądanie Dyrekcja w Budapeszcie. (1146-2-10)

Budzińska woda gorzka Victoria.

Najskuteczniejsza, najczystsza i najprzyjemniejsza ze wszystkich wód gorzkich krajowych i zagranicznych zawiera w sobie 580 gram. starych części składowych (Humbly Janos zawiera 410 gram), licząc, któreż żaden zdroj gorzki na całym świecie nie doszedł.

Budzińska woda gorzka Victoria zawiera dwa razy tyle soli gorzkiej, jak inne podobne zdroje i jest środkiem wysokiej lekarskiej wartości i doskonałego składu.

Professor Dr. H. E. Roscoe w Manchester.

Używana została z świetnym wynikiem. Woda przeczyszcza bez dolegliwości nawet w męskich dawkach, szybkość ma inne wody tego rodzaju.

Dyrektor szpitala powszechnego
Dr. Glawacki.
Dr. Oskar Widmann prymaryusz.

Pomniawszy to, że woda gorzka Victoria, wskutek największej obfitości magnezyi zawiera pierwsze i najlepsze wszystkie wody gorzkie na całym świecie, jest ona szczególnie wskutek doskonałego chemicznego zestawienia najlepszym środkiem przeciw stanom, odległości żołądka i kataru kiszki, zatkania stolca wskutek niedożadości sposobu życia itp.

W Krakowie w największym napełnieniu do nabycia u pp. W. Goldwassera, J. Wentzla, J. Trauczyńskiego apt. J. Janig, A. Hawelki, A. Siedleckiego apt. K. Wisniewskiego apt. S. Heidenfelda i we wszystkich znanych aptekach i składach na prowincji. (997-8-12)

Bronisława Gabryelska
utrzymująca

skład fortepianów

w Krakowie przy ulicy Brackiej pod L. 157,

otwiera zarazem **biuro umieszczania guwernantek, guwernerów i bon** różnych narodowości. (1097-3-8)

Kancelarya Adwokata Przysięgłego, okręgu Izby Sądowej Warszawskiej, Pawła Nońskiego,

w mieście **Piotrkowie** znajdująca się, załatwia wszelkie sprawy sądowe w tymże okręgu sęgujące się. W razie układa sprawy popiera własnym kosztem.

Tamże można się dowiedzieć o korzystnym rabacie kilku majątków ziemskich. (1099-4-6)

Fabryka mebli żelaznych Reichard & Co.
w Wiedniu III. Marxergasse 17. (obok Sophienbad.)

Ponieważ nasze składy komisowe w prowincjach zupełnie sięgamy, ponieważ często się zdarzało, że pod nazwą naszej firmy obce lichsze towary sprzedawano, przeto upraszamy naszych szanownych kupujących, aby się odgad wprost do naszej fabryki w Wiedniu zgłaszali.

Mebel ogrodowe, balkonowe, pokojowe i salonowe sprzedajemy odgad po zmierzonych cenach.

Ilustrowane cenniki na żądanie darmo i oplatnie. (1045-4-)

109 | Dra Airy | wydan.

metodę naturalnego leczenia, wydanie ilustrowane, można każdemu choremu jako popularno-medyczny podręcznik śmiało i sumiennie polecić, a już sama ilość wydań, świadczy o wartości, powodzeniu i popularności tego dzieła.

Dotac można w Richtera c. k. nadwornej księgarni nakładowej w Lipsku, i we wszystkich innych księgarniach. (197-6-)

Cena: 1 m. 20 fen. = 70 kr. wa.

BILANS

Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie

„Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“
za rok 1878 (6smy)

Z początkiem roku 1878 było członków 838 z wpłaconymi udziałami	złr. 24318	c. 74
Z tych wystąpiło w ciągu r. 1878	57	4086 „ 97
Przybyło	1878	195 „ „ 7585 „ 27
Zatem z końcem	1878	976 „ „ 27817 „ 4

Stan czynny:

1) Pożyczki na skrypta i weksle	złr. 150642	c. 14
2) Odsetki zaległe za lata ubiegłe	2639	79
3) Odsetki na rok następny wypłacone	291	66
4) Zaliczki procesowe	404	43
5) Gotówka z końcem 1878 r.	838	60
	154816	62

Stan bierny:

1) Udziały Członków	27817	4
2) Wkładki na rachunek bieżący	107307	76
3) Odsetki na rok następny pobrane	2559	40
4) Odsetki przez wierzycieli niepodniesione	3409	83
5) Fundusz rezerwy	7299	20
6) Koszta administracji	974	58
7) Wynagrodzenia za czynności i usługi	264	—
8) Fundusz podatkowy	1000	—
9) Czysty zysk uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 22 kwietnia r. b. rozdzielony:		
a) 12% dywidendy	złr. 2769	c. 24
b) zakupno pism ludowych	150	—
c) na fundusz rezerwy	418	48
d) na rachunek zysku roku 1879	847	9
	4184	81
	154816	62

Dąbrowa dnia 23 kwietnia 1878 r.

W imieniu Rady Zawiadowczej Towarzystwa

Komisja kontrolująca rachunki Towarzystwa za rok 1878

Mieczysław Rogaliński w. r. Leonard Wisniewski w. r. Eugeniusz Kessler w. r.

Dyrekcja Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie

Adolf Kukiel w. r. Konstanty Michniewski w. r.
dyrektor. kontrolor. (1115-3-3)

PARYSKIE I WIEDENSKIE MEBLE

bardzo gustowne, trwałe i tanie.

J. G. & L. Frankl,
STOLARZE I TAPICEROWIE,
firma założona 1835 r., odznaczona medalami,
w Wiedniu, Leopoldstadt, Obere Donaustrasse Nr. 91,
neben dem Schüllerhofe.

Album mebli (wspaniale wydanie) z objaśnieniami cennikiem za zastawem 2 złr.

16

lat skutku wykazały bez wątpienia, że profesor **Theodor**

cebulka na porost włosów

Jest najlepszym i najpewniejszym środkiem do uzyskania pięknej POROSTU BRODY.

Mnóstwo mężczyzn wszelkich, nawet najwyższych stanów, zawdzięcza swoją bujną brodę tylko temu środkowi.

Wzmacnia on porost brody z niesłychaną szybkością, tak, że nawet 16 letni młodzieńcy uzyskują w najkrótszym czasie pełną i silną brodę, co mnóstwem świadectw jest stwierdzone.

Wielmożny Pan **Józef Fürst**, aptekarz w **Pradze**.

Z przyjemnością mogę Panu donieść, że przysłał mi cebulka na porost brody jest bardzo skutecznym środkiem. Krótki przedag czasu, w którym go używałem, wystarczyło do uzyskania silnego porostu brody. Potrzebuję dla znajomych jeszcze dwóch paczek, które proszę przysłać pocztą.

Linc, 25-czerwca 1872 r.

Cena paczki 2 złr. 10 c.

Do nabycia we **Lwowie** w aptece p. **Zygmunta Buckera** pod srebrnym orłem. (1052-3-24)

H. Einhardt.